

Wyrok z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 675/03

Przewidziana w art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) współodpowiedzialność wydawcy za treść ogłoszenia nie oznacza jego odpowiedzialności za ogłoszeniodawcę; każdy z nich odpowiada za własne postępowanie, w granicach swoich możliwości i staranności.

Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Grzelka

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krzysztofa S. przeciwko "A." S.A. w W. przy udziale interwenienta ubocznego "P.G.F." S.A. w Ł. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 lipca 2004 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 sierpnia 2003 r.

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 13 września 2004 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo Krzysztofa S. o zobowiązanie pozwanej „A.” S.A. w Warszawie do przeproszenia powoda za naruszające jego dobra osobiste ogłoszenie zamieszczone w katowickim wydaniu „Gazety W.” z dnia 19 kwietnia 2001 r. oraz o zasądzenie kwoty 10 000 zł na cel społeczny.

Sąd ustalił, że powód pełnił w latach 1997-2000 funkcję prezesa zarządu spółki z o.o. „C.” w K., działającej od 2001 r. pod firmą "P.G.F.", a od czerwca 2001 r. został członkiem rady nadzorczej "P.G.F.", S.A. w Ł., będącej jedynym

udziałowcem „P.G.F.”, spółki z o.o. w K. Powód – jako organizator hurtowni farmaceutycznych – cieszył się dużym autorytetem w środowisku farmaceutycznym i był gwarantem stabilności spółki z o.o. "P.G.F.".

Na początku 2001 r. w śląskim środowisku farmaceutycznym pojawiły się pogłoski, że powód zakłada nową hurtownię farmaceutyczną o nazwie „C.” lub „I.”, co wywołało niepokój klientów "P.G.F.", bo oznacza powstanie silnego konkurenta. Pogłoski te nie były bezpodstawne, ponieważ akcjonariuszem i członkiem zarządu nowopowstałej wówczas spółki „I.” (konkurenta "P.G.F.") była żona powoda.

W dniu 19 kwietnia 2001 r. w katowickim wydaniu „Gazety W.” (w dodatku lokalnym „S.”) ukazało się płatne ogłoszenie interwenienta ubocznego "P.G.F.", S.A. w Ł., następującej treści: „W związku z pojawiającymi się w ostatnim czasie informacjami o możliwości niedotrzymania przez Krzysztofa S. zobowiązań o niepodejmowaniu działań konkurencyjnych wobec »P.G.F.«, informuję, że Krzysztof S. jest członkiem rady nadzorczej »P.G.F.«, S.A. Krzysztof S. podpisał zobowiązanie do nieprowadzenia działalności konkurencyjnej wobec »P.G.F.« do 2004 r. i z tego tytułu pobiera wynagrodzenie w kwocie przekraczającej wynagrodzenie prezesa »P.G.F.«, S.A. Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że rozpowszechniane informacje są wysoce nieprawdopodobne. Wojciech R. dyrektor do spraw zarządzania wizerunkiem »P.G.F.«”.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wydawca ponosi odpowiedzialność za ogłoszenie sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego (art. 36 ust. 2 i art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: "Pr.pras."). Ogłoszenie z dnia 19 kwietnia 2001 r. nie było jednak sprzeczne z ustawą o ochronie danych osobowych, bo nie naruszało przewidzianych tam zakazów i nie przetwarzało danych osobowych. Nie było też sprzeczne z art. 14 ust. 6 Pr.pras., ponieważ nie dotyczyło sfery osobistej, lecz zawodowej powoda, a informacja o wynagrodzeniu miała charakter ogólny, nie ujawniający jego wysokości. Ogłoszenie nie było również sprzeczne z zasadami współżycia, gdyż pogłoski o możliwości podjęcia przez Krzysztofa S. działalności konkurencyjnej rzeczywiście się pojawiały i miały uzasadnioną podstawę. Pogłoski te szkodziły interesowi ekonomicznemu interwenienta ubocznego, który – za pomocą ogłoszenia prasowego – przeciwstawił się im, wyrażając przekonanie, że powód dotrzyma umowy. Nie stawiało to powoda w złym świetle.

W wyniku apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok i nakazał stronie pozwanej zamieszczenie w „Gazecie Wyborczej” oświadczenia następującej treści: „Wydawca przeprasza za zamieszczenie w dniu 19 kwietnia 2001 r. płatnego ogłoszenia 'P.G.F.', S.A., które to ogłoszenie naruszyło dobra osobiste byłego członka rady nadzorczej P.G.F. S.A.” Zasądził też od pozwanego na rzecz Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” kwotę 10 000 zł.

Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Podzielił też pogląd, że informacje o sprawowanej funkcji i umowie „antykonkurencyjnej” nie należą do sfery osobistej, tylko do sfery zawodowej. Inaczej natomiast ocenił zamieszczoną w ogłoszeniu wzmiankę o wysokości wynagrodzenia powoda, który nie należał do osób pełniących funkcje publiczne, a mianowicie jako naruszenie prawa do prywatności. Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że publikacja naruszyła cześć, dobre imię i godność powoda przez ukazanie jego jako osoby niedotrzymującej zobowiązań, niewiarygodnej, niezastępującej na autorytet w środowisku zawodowym.

Uwzględnienie roszczenia z art. 448 k.c. nastąpiło wskutek „dopuszczenia się przez stronę pozwaną umyślnego naruszenia dóbr osobistych powoda”.

W kasacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Skarżąca powołała się na naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23, 24 i 448 k.c. oraz art. 14 ust. 6, art. 36 ust. 2 i art. 42 ust. 2 Pr.pras.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wydawca nie jest autorem płatnego ogłoszenia, jednak odpowiada za jego treść, jeżeli jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 36 ust. 2 w związku z art. 42 ust. 2 Pr.pras.). Ogłoszenie jest materiałem prasowym jako „każdy opublikowany lub przekazany do publikacji w prawie tekst” (art. 7 ust. 1 pkt 4 Pr.pras.), w związku z czym jego upublicznienie może rodzić współodpowiedzialność solidarną autora lub osoby powodującej opublikowanie tego materiału, a także wydawcy (art. 38 ust. 1 Pr.pras.). Każda z tych osób odpowiada jednak za własne postępowanie, które musi być bezprawne, w granicach swoich możliwości i staranności. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 40/03 (nie publ.), uzależniając odpowiedzialność wydawcy za opublikowane ogłoszenie od możliwości stwierdzenia bezprawnego charakteru publikacji, przy zachowaniu należytej staranności. Istotna jest zatem staranna

ocena treści ogłoszenia. Wydawca nie jest natomiast obarczony obowiązkiem prowadzenia dochodzenia mającego na celu ustalenie nieznanych mu okoliczności na użytek stwierdzenia potencjalnych zagrożeń. Stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych dokonuje się przy użyciu kryteriów obiektywnych. Wydawca ma ograniczoną możliwość sprawdzenia prawdziwości i rzetelności treści ogłoszenia, a także odkodowania ukrytych zamiarów ogłaszeniodawcy.

Przewidziana w art. 38 Pr.pras. współodpowiedzialność wydawcy nie oznacza jego odpowiedzialności za ogłaszeniodawcę, stąd wysunięte przez Sąd Apelacyjny zastrzeżenia wobec postępowania interwenienta ubocznego nie mogą być argumentem na niekorzyść strony pozwanej. W szczególności, ocena publikacji z dnia 19 kwietnia 2001 r. z punktu widzenia powiązań między powodem a interwenientem ubocznym prowadzi do "nadinterpretacji" ocenianego tekstu, jego treść zawiera bowiem oświadczenie "P.G.F." S.A. wyrażające uzasadnione przekonanie, że powód – zgodnie z wiążącą go umową – nie podejmie działalności konkurencyjnej, czyli postąpi jako osoba wiarygodna, dotrzymująca słowa. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że były to informacje ze sfery zawodowej, nienależące do sfery prywatności. Ponadto, były to informacje prawdziwe, przy czym rzeczywista przyczyna pojawienia się pogłosek o podjęciu (zamiarze podjęcia) przez powoda działalności konkurencyjnej stawia wręcz pod znakiem zapytania jego zamiar dotrzymania zobowiązania. Na tym tle zrozumiałe staje się przeciwdziałanie pogłoskom w postaci dementi prasowego.

Podstawowym zarzutem Krzysztofa S. wobec publikacji było nieodwołanie się w niej do jego osobistych i zawodowych przymiotów na uzasadnienie gwarancji dotrzymania umowy „antykonkurencyjnej”. W istocie był to zarzut niedostatku argumentów na rzecz słusznej tezy. Ten zarzut nie może być jednak skuteczny w stosunku do pozwanego wydawcy, który nie miał wiadomości na temat przymiotów powoda i relacji między nim a ogłaszeniodawcą. Przede wszystkim oznaczałoby to pozaprawne cenzurowanie treści ogłoszenia.

W praktyce gospodarczej funkcjonują umowy o niepodejmowaniu działalności konkurencyjnej przez uzgodniony okres za ekwiwalentnym wynagrodzeniem. Informacja o odpłatności takiej umowy nie podlega ochronie jako wiadomość powszechnie znana, podobnie jak odpłatność umowy o pracę. Inaczej przedstawia się problem publikacji informacji o wysokości wynagrodzenia osób niepełniących funkcji publicznych, aczkolwiek w tej mierze nie ma jednoznacznych wskazań.

Zaliczenie tej informacji do sfery prywatności będzie bowiem możliwe dopiero po przeanalizowaniu całokształtu stosunków społecznych, gospodarczych, zwyczajów i zasad współżycia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1993 r., I PZP 2/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 1 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68 oraz z dnia 19 stycznia 1987 r., I CR 337/86, "Przebieg Sądowy" 1992, nr 1, s. 52 i 60). Dokonując oznaczenia granic sfery prywatności, sąd uprawniony jest do indywidualizowania oceny w ramach konkretnych okoliczności danego przypadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1999 r., II CKN 465/98, nie publ.).

W ogłoszeniu z dnia 19 kwietnia 2001 r. niewątpliwa jest informacja o odpłatności umowy, natomiast wzmianka o wysokości wynagrodzenia ma charakter ogólnikowy, niedookreślony. Nie można nawet rozstrzygnąć, czy odpłatność jest wysoka, średnia bądź niska, ponieważ należałoby się odnieść do innych umów tego rodzaju, funkcjonujących w kręgach „menedżerskich”. Z przedstawionych przyczyn podana wzmianka o odpłatności umowy „antykonkurencyjnej” nie może być zaliczona do sfery prywatności, była bowiem informacją ze sfery zawodowej. Tym bardziej, że wynagrodzenia i nagrody osób zarządzających i nadzorujących spółki prawa handlowego są upublicznione, na co trafnie zwrócono uwagę w kasacji.

W konsekwencji, strona pozwana skutecznie powołała się na naruszenie wskazanych przepisów prawa materialnego, w wyniku błędnej ich wykładni, należało zatem zmienić zaskarżony wyrok i oddalić apelację powoda oraz orzec o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 393¹⁵ k.p.c. oraz art. 98 i 108 § 1 k.p.c.).